

Protokół nr 6/IV/2015 i 9/IV/2015

**wspólnego posiedzenia
Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej Rady Miejskiej w Łodzi
i Komisji Kultury Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 14 kwietnia 2015 r.**

I. Obecność na posiedzeniu:

członkowie Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej RM
stan - 10
obecnych – 10

członkowie Komisji Kultury RM
stan - 12
obecnych – 9

- **radna p. Karolina Kępka – nieobecna nieusprawiedliwiona**
- **radny p. Jan Mędrzak – nieobecny nieusprawiedliwiony**
- **radny p. Sylwester Pawłowski – nieobecny nieusprawiedliwiony**

Listy obecności radnych oraz zaproszonych gości stanowią **załączniki nr 1, 2 i 3** do protokołu.

Zaproszenia dla radnych oraz gości stanowią **załączniki nr 4 i nr 5** do protokołu.

II. Proponowany porządek obrad:

1. Przyjęcie protokołu z 5. posiedzenia Komisji.
2. Program działalności i zasady finansowania Łódzkiego Centrum Wydarzeń.
3. Sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Łodzi za rok 2014 w zakresie: Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą oraz Biura Architekta Miasta.
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

III. Przebieg posiedzenia.

Po stwierdzeniu kworum na podstawie podpisów złożonych na liście obecności **przewodniczący Komisji Kultury p. Grzegorz Matuszak** otworzył posiedzenie ww. Komisji, witając zebranych. Następnie odczytał porządek obrad Komisji Kultury przekazany radnym w zaproszeniach na posiedzenie. Zapytał, czy są jakieś uwagi.

Nikt się nie zgłosił.

W związku z brakiem uwag **przewodniczący Komisji Kultury p. Grzegorz Matuszak** przeszedł do głosowania zaproponowanego porządku obrad.

Komisja Kultury w głosowaniu: przy 9 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” przyjęła zaproponowany porządek obrad.

W dalszej kolejności **przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak** zapytała, czy do porządku obrad Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej są jakieś uwagi.

Nikt się nie zgłosił.

Komisja Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej w głosowaniu: przy 7 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” przyjęła zaproponowany porządek obrad.

Wobec powyższego **przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak** przeszła do realizacji zaproponowanego porządku obrad.

Ad. 1. Przyjęcie protokołu z 5. posiedzenia Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej.

Przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak zapytała, czy do protokołu z 5. posiedzenia Komisji są jakieś uwagi.

W związku z brakiem uwag, przewodnicząca Komisji przeszła do głosowania nad przyjęciem protokołu z 5. posiedzenia Komisji.

W głosowaniu: przy 8 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” Komisja przyjęła protokół z 5. posiedzenia.

Ad. Przyjęcie protokołu nr 7/III/2015 z dnia 24 marca 2015 r. posiedzenia Komisji Kultury.

Przewodniczący Komisji Kultury p. Grzegorz Matuszak przeszedł do głosowania nad przyjęciem protokołu z 7. posiedzenia Komisji.

W głosowaniu: przy 7 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” Komisja przyjęła protokół z 7. posiedzenia.

Ad. 2. Program działalności i zasady finansowania Łódzkiego Centrum Wydarzeń.

Przewodniczący Komisji Kultury p. Grzegorz Matuszak powiedział, że dwa tygodnie temu na Komisji Kultury niektórzy członkowie wyrazili swoją dezaprobatę, dlatego iż Komisja Kultury nie zajęła się kwestią powołania Łódzkiego Centrum Wydarzeń, członkowie Komisji nie byli świadkami dyskusji na temat tej instytucji. W związku z tym dzisiaj w porządku obrad znalazł się punkt dotyczący tej kwestii. Przewodniczący Komisji poprosił dyrektora Biura Promocji o przedstawienie przedmiotu, zasad funkcjonowania i finansowania tej instytucji.

Uchwała Nr VIII/144/15 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 18 marca 2015 r. w sprawie utworzenia instytucji kultury pod nazwą Łódzkie Centrum Wydarzeń i nadania jej statutu stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: Łódź jest centrum wydarzeń w Polsce, Atlas Arena, co roku koncentruje wielkie wydarzenia kulturalne i sportowe, skupia olbrzymie emocje, duże festiwale, po za tym ulica Piotrkowska już od czerwca ubiegłego roku tętni co tydzień życiem, jest coraz więcej łodzian, którzy odwiedzają Piotrkowską. Pojawia się wiele ciekawych inicjatyw i festiwali. Łódzkie Centrum Wydarzeń ma odpowiadać na potrzeby organizatorów, na wnioski, które do nas spływają. Czasami nie jesteśmy w stanie sprostać tym wnioskom. Ja jeszcze przypomnę, że dzięki Atlas Arenie konsekwentnie realizujemy *Strategię promocji miasta*. Przypomnę, że jednym z jej elementów jest fakt, że Łódź to miasto na weekend. Nie mamy gór nie mamy rzek, ale mamy wspaniałą infrastrukturę do organizacji wspaniałych eventów, infrastrukturę do robienia wspaniałych zakupów w centrach handlowych wyjątkowych w całym kraju. Bardzo chcemy, żeby Łódź dalej pozostawała w czołówce najbardziej atrakcyjnych miast w Polsce, chcemy aby działo się jak najwięcej koncertów i festiwali. Nie jest to łatwe w kontekście zmieniających się niemal z dnia na dzień uwarunkowań. Do niedawna Atlas Arena największa hala w Polsce nie miała konkurencji. Dziś ta konkurencja powstała nie tylko w Krakowie, ale również w Szczecinie, Gliwicach i to jest dla nas realne zagrożenie. Łódzkie Centrum Wydarzeń ma odpowiadać na te zmiany, które się odbywają i ma również zająć się organizacją wydarzeń kulturalnych i artystycznych na terenie Łodzi, na ulicy Piotrkowskiej i wspierać wszystkie organizacje, instytucje, które takie działania będą tworzyły. Łódzkie Centrum Wydarzeń w odróżnieniu od Biura Promocji ma pozyskiwać środki. Naszym celem, marzeniem jest, aby podobnie jak w innych biurach festiwalowych w Polsce przychody bilansowały się z kosztami. Są to ogromne kwoty, biura festiwalowe z dużym powodzeniem realizują swoje zadania i my też idąc za tym przykładem powołaliśmy tą naszą instytucję kultury. Po za tym, że będziemy wspierać organizatorów to sami będziemy organizować pewne wydarzenia korzystając z istniejącej infrastruktury i będziemy dzięki temu generować przychody, które w końcu odciążą budżet miejskiej kasy.

Przewodniczący Komisji Kultury p. Grzegorz Matuszak otworzył fazę pytań.

Wiceprzewodnicząca Komisji Promocji p. Monika Malinowska – Olszowy: myślę, że takie Centrum na pewno jest instytucją, która niezwykle dużo da naszemu miastu i będziemy mogli dzięki temu rozwijać się kulturalnie. Czy coś wiadomo na temat budżetu ŁCW? Jaki ten budżet jest?

P.o. dyrektora Biura Prezydenta Miasta p. Tomasz Piotrowski: tak, udało nam się zaprojektować budżet, na dzień dzisiejszy właściwie mówimy o drugiej części roku, to będzie kwota około 2 mln 300 tys. zł, dokładnie 2 mln 237 tys. 950 zł.

Wiceprzewodnicząca Komisji Promocji p. Monika Malinowska – Olszowy: jeżeli wydatki, to również dochody. Czy planujecie Państwo w dłuższym okresie czasu, bo musi trochę czasu upłynąć, żeby ta instytucja zaczęła przynosić dochody. Jakiego rzędu dochody są przewidywane i z czego państwo planują uzyskać takie dochody?

P.o. dyrektora Biura Prezydenta Miasta p. Tomasz Piotrowski: w tym roku chcielibyśmy podjąć próbę uzyskania dochodów na poziomie 150 tys. zł. Mam nadzieję, że w przyszłych latach ten poziom będzie zdecydowanie wyższy, ale też pamiętamy, znamy doświadczenia w innych miastach, wiemy, że to nie jest takie proste i do tego zbilansowania, do tych wyższych dochodów w innych miastach dochodzono przez dwa, trzy lata a czasami nawet dłużej. W tym roku będziemy się starali pozyskać dochody z tytułu pamiątek, gadżetów

związanych z Łodzią. Sprawdzamy prawne możliwości podnoszenia dochodów także z innych obszarów tkj. np. banery nad ulicą Piotrkowską. Prowadzimy też pierwsze rozmowy z organizatorami kluczowych dla miasta wydarzeń, o tym żeby także z nich pozyskiwać jakieś dochody, które w przyszłości miałyby być przeznaczone na promocję imprez.

Wiceprzewodnicząca Komisji Promocji p. Monika Malinowska – Olszowy zapytała, czy wiadomo już, kto będzie zarządzał tą instytucją.

P.o. dyrektora Biura Prezydenta Miasta p. Tomasz Piotrowski: mimo tego, że nie ma takiego obowiązku w świetle obowiązującego prawa, ponieważ ŁCW znajduje się na liście ministerialnej – liście instytucji, gdzie trzeba ogłosić konkurs na funkcję dyrektora, będziemy starali się to zrobić. Dzisiaj Pani Wojewoda ogłosi w Monitorze Wojewódzkim tę uchwałę. Mamy 14 dni na uprawomocnienie się jej i chcemy żeby piętnastego dnia ten konkurs już zawisł, żeby potencjalni kandydaci mogli się zgłaszać, tak żeby dyrektor tej instytucji został jak najszybciej wyłoniony. Mamy nadzieję, taki jest wstępny plan, oczywiście zobaczymy, kto się w takim konkursie zgłosi, ale żeby była to osoba spoza urzędu, czyli ktoś z tzw. rynku, żeby spojrzenie na tę instytucję było świeże, bo forma i treść działania tej instytucji też są dosyć świeże jak na miasto.

Wiceprzewodnicząca Komisji Promocji p. Monika Malinowska – Olszowy powiedziała, że rozumie, iż główne przesłanki dla osoby, która będzie pełniła taką funkcję to świeże spojrzenie i wysokie kompetencje.

P.o. dyrektora Biura Prezydenta Miasta p. Tomasz Piotrowski: tak, to musi być osoba, która po pierwsze ma już jakieś doświadczenie, czy w organizacji dużych eventów, dużych imprez, ma czucie tego typu tematyki, orientuje się dobrze w kulturze, na sercu leży jej dostępność do kultury. Szukamy osoby doświadczonej, ale to też nie musi być jakieś ogromne doświadczenie, szukamy osoby z otwartym umysłem, kogoś, kto ma dobrą koncepcję funkcjonowania tej instytucji. To też będzie ważny element tej procedury konkursowej.

Wiceprzewodnicząca Komisji Promocji p. Monika Malinowska – Olszowy: miejsce, w którym będzie się mieściło ŁCW. Wiem, że było mówione, że tam gdzie mieści się Biuro Promocji. Czy państwo będą w stanie zmieścić się w tym jednym miejscu? Z tego, co wiemy, tego miejsca nie ma tam zbyt dużo. Czy w związku z tym Biuro Promocji gdzieś będzie przeniesione, czy będziecie łączyć tutaj razem tę współpracę w jednym miejscu?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: planujemy, aby ŁCW znajdowało się w bardzo prestiżowym miejscu na ulicy Piotrkowskiej 87, czyli tam gdzie w tym momencie jest Biuro Promocji. Szukamy dalej jeszcze takiej lokalizacji, abyśmy mogli być blisko Piotrkowskiej 104. Są już pewne plany, ale trudno mi teraz mówić o tym w szczegółach. Planujemy, aby ŁCW w związku z dodatkowymi funkcjami, które ma pełnić typu np. sprzedażą gadżetów i funkcją związaną z promocją ulicy Piotrkowskiej - powstaniem tzw. okienka, czyli takiego miejsca, gdzie będzie mógł przyjść każdy z przedsiębiorców, mieściło się na Piotrkowskiej 87.

Wiceprzewodnicząca Komisji Promocji p. Monika Malinowska – Olszowy: Pan dyrektor Piotrowski na sesji 18 marca mówił, że trwają już pewne negocjacje nad ściągnięciem, zakontraktowaniem dużego festiwalu czy też innych dużych imprez, które mogłyby odbywać się w Atlas Arenie, ale ogólnie takich imprez, które mają na celu wspieranie promocji naszego miasta, pokazywaniu go w dobrym świetle na zewnątrz i wśród mieszkańców.

Zapytała, czy radni mogą się dowiedzieć, bliższych informacji na ten temat, czy jeszcze cały czas jest to w sferze negocjacji?

P.o. dyrektora Biura Prezydenta Miasta p. Tomasz Piotrowski: jest to jeszcze w sferze negocjacji. Rzeczywiście walczymy o duży festiwal. Ten festiwal będzie miał charakter, będzie związany z polską muzyką, która jest bardzo znana i lubiana. Myślę, że będzie to festiwal, który odbędzie się jako jedna z pierwszych imprez na stadionie miejskim. Jest to wydarzenie, które mam nadzieję będzie organizowane przez jedną z komercyjnych telewizji, łącznie z transmisją na żywo, w prime time w weekend. Myślę, że impreza będzie się dobrze sprzedawała. Rozmawiamy też z organizatorami, tak żeby cena za bilet była taka, żeby na to wydarzenie też mieli szansę przyjść rodzice z dziećmi, żeby ta cena nie była zbyt wygórowana. Marzy nam się, żeby to wydarzenie odbyło się w wakacje, wtedy, kiedy stadion miejski przy Al. Unii zostanie oddany do użytku.

Wiceprzewodnicząca Komisji Promocji p. Monika Malinowska – Olszowy zapytała, czy w te wakacje.

P.o. dyrektora Biura Prezydenta Miasta p. Tomasz Piotrowski: tak. Rozmawiamy też z innymi organizatorami. Na początek przyszłego roku, na kwiecień szykuje się dosyć duże wydarzenie, trwają negocjacje. Jednym z organizatorów jest jedno z mediów. Szykujemy przełomową edycję Festiwalu Światła. Chcemy, żeby Festiwal Światła był troszeczkę szerszy niż do tej pory, bo przyrosty frekwencji rok rocznie są imponujące i dobrze by było jakby ten wzrostowy trend został zachowany. Równolegle pracujemy nad ulicą Piotrkowską, ale tutaj już mamy ugruntowany harmonogram wydarzeń na ten rok. Pracujemy także nad rokiem przyszłym. Na pewno będziemy chcieli rozwinąć wydarzenie, które miało miejsce w ostatnią sobotę czyli Songwriter Łódź Festiwal. Będziemy starali się również zaprosić znane łódzkie zespoły, żeby chciały zagrać koncerty akustyczne na woonefie. Oprócz tego trwają rozmowy z organizatorami Festiwalu Impact czyli z firmą Life Nations tak, żeby tę współpracę ustabilizować na wiele lat. W poprzednim roku podpisaliśmy list intencyjny o trzyletniej współpracy i mam nadzieję, że przed tegoroczną edycją festiwalu uda nam się zawrzeć umowę wieloletnią z tym organizatorem i już w przyszłym roku, kiedy stadion będzie gotowy do wykorzystania będziemy mieli dwie potężne sceny. Na tym wydarzeniu uda nam się dołączyć do tej ekstraklasy, w której dzisiaj jest Orange i Open'er Festiwal. Widać, że to miejsce, na rynku jest na taki miejski festiwal dla grupy docelowej 25 – 35. Do takiej grupy dzisiaj adresuje się Orange i myślę, że to będzie taki nasz główny konkurent. Mamy ze sobą dużego partnera, bo firma Life Nations jest międzynarodową agencją, zarejestrowaną w Los Angeles, można powiedzieć, że największą na świecie, więc ten partner też jest bardzo duży. Oczywiście równolegle trwają też rozmowy prowadzone przez Arenę, ale także z udziałem czy Pana dyrektora Wojdaka, czy innych przedstawicieli miasta, na temat koncertów, które mają się odbyć czy w tym roku, czy w przyszłym. Myślę, że jeszcze w tym tygodniu Arena albo organizator będzie w stanie ogłosić jedną z imprez na grudzień. Rozmawiamy jeszcze o imprezach na tzw. wczesną jesień, na wakacje. Tych projektów jest bardzo wiele. Zobaczymy ile z nich wypali. Myślę, że te, o których powiedziałem, które zarysowałem są mocno zaawansowane i mam nadzieję, że uda się je doprowadzić do szczęśliwego finału.

Wiceprzewodnicząca Komisji Promocji p. Monika Malinowska – Olszowy: rozumiem, że ulica Piotrkowska też będzie pod Łódzkim Centrum Wydarzeń. Jak ta współpraca miałyby wyglądać i co na tym zyska Piotrkowska, jakie możemy tutaj mieć efekty, które rzeczywiście

mocno pokażą, że Łódź się rozwija poprzez to, iż Piotrkowska znajdzie się pod zarządzaniem ŁCW?

P.o. dyrektora Biura Prezydenta Miasta p. Tomasz Piotrowski: wydaje nam się, że dzisiaj na ulicę Piotrkowską, właściwie na zarządzanie tą ulicą powinniśmy spojrzeć jak na centrum handlowe, jak na Manufakturę, jak na Port czy Galerię Łódzką, czyli podejść bardzo mocno rynkowo do tego tematu i podejść w ten sposób, że to ma być miejsce, na które każda grupa docelowa, każda grupa wiekowa łodzian będzie chciała przyjść. Wydaje się, że ulokowanie tej kompetencji w Łódzkim Centrum Wydarzeń powinno być z korzyścią dla zarządzania ulicą Piotrkowską. To też jest jakby samodzielna decyzja menadżera ulicy Piotrkowskiej, który też zdecydował się, że chce w ramach tej instytucji rozwijać zarządzanie ulicą Piotrkowską. Na dzień dzisiejszy mamy stały kalendarz imprez, który na pewno będzie się jeszcze rozwijał. Chcemy w tym roku zorganizować też takiego, może troszeczkę nietypowego Sylwestra na ulicy Piotrkowskiej, czyli nie z jedną dużą sceną, ale z mniejszymi eventami, tak żeby ta ulica była cała aktywna. Bardzo nam zależy na ożywieniu pierwszego odcinka ulicy Piotrkowskiej – deptaku, czyli od Placu Wolności do ulicy Zielonej. Dzisiaj jest to odcinek bardziej handlowy od pozostałych, ale też odcinek, na którym tego natężenia ludzkiego i tej energii i handlu może nie ma jeszcze tyle ile wszyscy byśmy chcieli. Na pewno będziemy się starali rozwijać i dalej pracować nad lokalami kreatywnymi. Będziemy szukali imprez. Myślę, że z sukcesem zamknęliśmy ten weekend, który jest już za nami, bo i kiermasz rękodzieła, na którym pojawiło się ponad 120 wystawców, i wiem, że organizatorzy jakby ten format będą chcieli rozwijać, a docelowo może nawet przenieść go z Księżego Młyna na Piotrkowską. To na pewno był sukces, wielu łodzian przyszło, żeby na takim kiermaszu znaleźć coś dla siebie. Wydaje się, że też ten pierwszy koncert w ramach Songwriter Łódź Festiwal też był udany, może jeszcze nie wszystko się udało, ale będziemy ten format starali się rozwijać, zwłaszcza, że on jest bardzo mały absorbujący pod kątem kosztów. Jedno takie wydarzenie łącznie z nagłośnieniem z organizacją ruchu, z opłatą dla artysty, to niecałe 2 000 zł. Myślę, że nie są to niesamowite koszty. Pracujemy też nad Parkiem Kulturowym, o czym dzisiaj na konferencji prasowej mówiła Pani Konserwator Zabytków, tak żeby obok tych działań związanych z aktywnością, z imprezami, z eventami szły też działania związane z estetyką przestrzeni publicznej. Mamy księgę standardów, czyli będziemy pracowali także nad estetyką.

Wiceprzewodnicząca Komisji Promocji p. Monika Malinowska – Olszowy: rozumiem, że tak naprawdę podsumowując to wszystko, co Pan dyrektor Piotrowski powiedział możemy stwierdzić, że Łódzkie Centrum Wydarzeń idealnie wpisuje się w strategię Łodzi i chyba taki głównie był zamysł, żeby takie Centrum powstało. Dzięki temu, miejmy nadzieję, że nasze miasto będzie rozwijało się jeszcze lepiej niż do tej pory. Duże brawa za inicjatywę.

P.o. dyrektora Biura Prezydenta Miasta p. Tomasz Piotrowski podziękował za te słowa. Wyraził nadzieję, że w przyszłości uda się to zrealizować.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: rozumiem, że dosyć jasno wynika z tego, że Łódzkie Centrum Wydarzeń jakby wprost wyrasta z pierwotnej koncepcji Biura festiwalowego. Chciałem zapytać o stronę dochodową, o jeden element, czy w pierwotnej koncepcji przewiduje się formułę w szerokiej czy węższej wersji. Pytam o to, czy Biuro, czy też Łódzkie Centrum Wydarzeń będzie zajmowało się też produkcją czy tylko organizacją, jakby w rozumieniu koncepcji i zlecenia produkcji dalej na zewnątrz. Jest to dosyć ważne, ponieważ te modele są różne. Mamy np. model Warszawskiej Estrady, która produkuje często

wydarzenia, ma swoją całą infrastrukturę, wynajmuje scenę, wynajmuje barierki, krzesła, jest jakby gotowa do zrealizowania wydarzenia. Pytanie, czy my też chcemy to produkować czy chcemy raczej inicjować, być właścicielem pomysłu i szukać na zewnątrz technicznego wykonawcy.

P.o. dyrektora Biura Prezydenta Miasta p. Tomasz Piotrowski: to będzie wszystko zależało od konkretnego wydarzenia. Czasami bardziej opłacalna pod kątem finansowym będzie produkcja, a czasami warto będzie tę produkcję zlecić na zewnątrz. I tak np. jak mówimy o Sylwestrze, urodzinach Łodzi, dniu rewitalizacji czyli takich projektach, które dosyć szybko pojawią w ramach tej instytucji kultury to myślę, że tutaj nie ma sensu tej produkcji zlecać na zewnątrz. Mogłoby to być nawet niegospodarne, przynajmniej część osób mogłaby tak pomyśleć. Jeżeli myślimy o koncertach, takich dużych wydarzeniach, gdzie miasto nie ma ukształtowanej tej kompetencji zbyt dobrze, pewnie warto będzie tę produkcję zlecić profesjonalistom. W pierwszej kolejności powinno nam przyświecać obejrzenie każdej złotówki, z każdej strony, czyli przede wszystkim finanse. Ja wiem, że też w Krakowie, jeżeli chodzi o produkcję, to miasto postawiło na te kluczowe wydarzenia i samo je produkuje, ma dyrektorów artystycznych wydarzeń, zajmuje się produkcją. My do końca takich ambicji nie mamy, też nie chcemy wywoływać jakiegoś niepotrzebnego niepokoju wśród organizatorów festiwalu, bo to dzisiaj jest absolutnie niepotrzebne, ale też jesteśmy otwarci na to, że jeżeli organizatorzy będą chcieli z nami pracować to też będzie to jedna z takich ważniejszych kompetencji, czyli praca z kluczowymi dla miasta wydarzeniami. Planujemy, żeby ŁCW miało specjalną osobę dedykowaną do tych kluczowych wydarzeń, tak żeby na bieżąco rozwiązywać problemy organizatorów. Może także robić takie rzeczy dodatkowo, żeby zarobić np. na przyszły rok jakieś środki, wykupić atelier, zrobić jakieś nowe gadzety. To będzie bardzo mocno zależało od konkretnego przypadku.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: jest też pytanie w tym wątku, bo tu się pojawiła ważna sprawa, ważny element, newralgiczny przy funkcjonowaniu tej instytucji, to będzie taki moment bardzo istotnego ułożenia relacji z tymi, którzy już na tym łódzkim rynku wydarzeń są i są to organizatorzy festiwalu, ale też różnego rodzaju wydarzeń. Tak jak często wynika z moich kontaktów, to jest jakaś nadzieja, że to będzie fajny partner, który ma trochę szersze możliwości niż chociażby miało Biuro Promocji albo ta możliwa sytuacja będzie szersza niż tylko start w konkursie dotacyjnym. Ale z drugiej strony są pewnie jakieś obawy, bo wiemy, że ten przykład krakowski ma swoje dobre i złe strony i tą złą jest trochę wydrenowanie rynku organizatorów i zabicie oddolnie tego rynku. Ta strona w Krakowie się mocno objawiła, myślę, że u nas tak nie będzie. Chciałem też zapytać, czy planujecie jakąś szerszą formułę spotkania z tymi organizatorami, bo często jest tak, że ta informacja trochę krąży korytarzowo i tych obaw jest sporo? Mnie się wydaje, że warto na początku od razu powiedzieć z czym się to je, gdzie trzeba zapukać i z kim można rozmawiać itd.

P.o. dyrektora Biura Prezydenta Miasta p. Tomasz Piotrowski: absolutnie tak. Takie spotkanie jest planowane ale najpierw chcemy wyłonić dyrektora tej instytucji, żeby miał wpływ na politykę globalną instytucji kultury, a nie był jedynie jakimś figurantem. Ci organizatorzy łódzkich wydarzeń, którzy już sami do nas trafili, też staramy się z nimi rozmawiać. Na pewni nie chcemy podejść do tego tak jak w Krakowie czyli zero jedyńkowo, czyli te kluczowe wydarzenia są organizowane jedynie przez miasto, o kwestie artystyczne rzeczywiście dbają dyrektorzy artystyczni. Nie zależy nam na rewolucji, ale na takiej pozytywnej ewolucji. Spotkanie jest planowane w pierwszym możliwym terminie.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: pojawił się taki wątek związany z dochodami wynikającymi z najmu powierzchni banerowych na ulicy Piotrkowskiej. Ale to nie są jedyne wpływy miasta z tytułu najmu powierzchni reklamowych, bo część wpływa chyba do AZK a nie wprost do Wydziału Budynków i Lokali. Jest to spora działka miejska, która też moim zdaniem wymaga jakiegoś bardziej sprawnego zorganizowania, bo różnie sobie z tym radzą poszczególne Zarządy Nieruchomości. Czy jest też taki pomysł, żeby skupić w jednym miejscu zarządzanie tymi powierzchniami, które mamy, bo tak naprawdę ich jest sporo w mieście?

P.o. dyrektora Biura Prezydenta Miasta p. Tomasz Piotrowski: na razie trwają analizy prawne, w jaki sposób możemy to uregulować systemowo. Też musimy pamiętać, że jeżeli chcemy robić Europę na Piotrkowskiej i chcemy żeby w najbliższym czasie pojawił się tam Park Kulturowy, to tej przestrzeni pod reklamę nie może być niewiadomo ile. Ona musi być ładna, estetyczna i uregulowana. Dzisiaj na Piotrkowskiej tych miejskich lokalizacji na banery rozwieszane między kamienicami bodajże jest 10 albo 11. Wydaje się, że to jakościowo, estetycznie, jak również wartościowo jest to bardzo ciekawa i atrakcyjna powierzchnia reklamowa w mieście. Będziemy też analizować inne możliwe przychody z działalności reklamowej. Chcemy jednak poczekać na odpowiedź prawników, tak żeby móc odpowiedzialnie z Państwem porozmawiać i powiedzieć jak będzie. Wydaje się, że te banery nad ulicą Piotrkowską są ciekawym pomysłem, na pierwszy rzut oka jakby zgodnym z prawem. Instytucja kultury będzie miała możliwość tym zarządzać i pobierać przychody z tego tytułu. Chciałbym poczekać jeszcze na analizy prawne, żeby móc to powiedzieć z pełną odpowiedzialnością.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: warto myśleć o tych innych powierzchniach, bo ich jest sporo i miasto różnie tym zarządzało. Czasami myślę, że akurat zarządzanie powierzchnią reklamową, która jest dochodowym biznesem warto trzymać przy mieście i to może być też jedno z solidniejszych źródeł finansowania. Można tylko życzyć powodzenia tej instytucji.

P.o. dyrektora Biura Prezydenta Miasta p. Tomasz Piotrowski: ja pamiętam, że pan radny cztery lata temu był osobą inicjującą Biuro festiwalowe. Jak się pan radny da zaprosić na jakąś kawę, to my chętnie podpowiemy wysłuchamy i zwłaszcza z tej sfery przychodowej, która jest bardzo istotna. Więc zapraszamy na kawę i chętnie wykorzystamy część pomysłów.

Przewodniczący Komisji Kultury p. Grzegorz Matuszak: w statucie, w paragrafie 1 jest stwierdzenie, że Centrum jest instytucją kultury, w paragrafie 2, że jest samorządową instytucją kultury, a w paragrafie 4, że będzie wpisane do rejestru instytucji kultury prowadzonego przez Miasto Łódź. Czy Łódzkie Centrum Wydarzeń będzie aspirowało do pieniędzy, które w budżecie są przypisane dla Wydziału Kultury? Czy inaczej mówiąc, czy ŁCW będzie kolejną instytucją kultury do tego samego największego tortu i będzie chciało uszczknąć możliwie jak sędzę duży kawałek, co będzie niewątpliwie ze szkodą dla pozostałych, bo niestety ten tort się nie rozmnoży? Jeżeli jest to instytucja kultury, to dlaczego jakby tworzy się dwu władzę, że w paragrafie 3 stwierdza się, że nad tą instytucją kultury sprawuje nadzór Prezydent ale za pośrednictwem komórki organizacyjnej UMŁ właściwej w sprawach promocji? Jeśli instytucja kultury to, dlaczego nie za pośrednictwem komórki właściwej do spraw kultury?

P.o. dyrektora Biura Prezydenta Miasta p. Tomasz Piotrowski: staraliśmy się bardzo mocno przyrzeć temu, jaki jest cel powołania tej instytucji i co ona tak naprawdę ma robić.

Wydaje się dużo rozsądniejsze i logiczniejsze, żeby nadzór nad taką instytucją sprawowało Biuro Promocji, bo patrząc na strukturę tych kompetencji wydaje się, że Biuro Promocji będzie bardziej właściwe do tego typu zadań. Oczywiście Biuro Promocji od samego początku też było zaangażowane w przygotowywanie uchwały, statutu, w tworzenie koncepcji tej instytucji kultury, więc jest to naturalna droga.

Przewodniczący Komisji Kultury p. Grzegorz Matuszak: a nie będzie to precedens, że np. za mniej więcej za pół roku Teatr Nowy, który jest w dość słabej formie artystycznej będzie się chciał podczepić pod Wydział Zdrowia?

P.o. dyrektora Biura Prezydenta Miasta p. Tomasz Piotrowski powiedział: nie wiem w jakiej formie jest Teatr Nowy, bo dawno w nim nie byłem i nie chciałbym tego oceniać. Nie wiem czy to będzie precedens, czy nie. Po prostu nam się wydawało to absolutnie logiczne i naturalne, wspólnie na to pracowaliśmy. Do tej pory te małe kompetencje związane z pozyskiwaniem wydarzeń, czy współpracą z Atlas Areną zawsze były związane z osobą Pana dyrektora i wydaje się, że on dzisiaj ma najlepsze kompetencje do tego żeby być takim dobrym nadzorcą pokazującym kierunki działania tej instytucji kultury. Te wszystkie prace, które trwały nad utworzeniem, przygotowywaniem koncepcji ŁCW były robione przy wiedzy i zaangażowaniu Wydziału Kultury i prawdopodobnie też Wydział Kultury będzie razem z Łódzkim Centrum Wydarzeń ulokowany na Piotrkowskiej 87. Planujemy bardzo bliską współpracę szerzej patrzącą niż z punktu widzenia urzędnika. To nam się wydawało po prostu logiczne i naturalne.

Uzupełniając **dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak:** na ten moment o żadne tegoroczne środki nie zostanie uszczuplony budżet Wydziału Kultury. W przyszłości, jeżeli pewne zadania koordynacji nad wydarzeniami przejmie Łódzkie Centrum Wydarzeń to na pewno te pieniądze będą potrzebne. Natomiast na ten moment w tym roku nie są pozyskiwane żadne środki z Wydziału Kultury.

Radny p. Władysław Skwarka: gdzie są środki w budżecie miasta Łodzi, bo usłyszałem, że jest już 2 mln 200 tys. zł na tą instytucję, której jeszcze nie ma? Czy zmieniła się jakoś ustawa o finansach publicznych, która mówi, że instytucje kultury są dotowane przez miasto w ramach dotacji?

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski: ja przypomnę, że ta jednostka rozpocznie funkcjonowanie z początkiem maja – 4 maja. W związku z tym w tym czasie jest jeszcze jedna sesja, obecnie jesteśmy w trakcie ustalania ostatecznego projektu planu finansowego i ostatecznej wysokości planu dotacji na ten rok, jakie będzie otrzymywać ta instytucja z budżetu miasta. Także proszę o chwilę cierpliwości. Na najbliższą sesję będzie przedstawiona taka propozycja i będzie można wtedy to przedyskutować.

Radny p. Władysław Skwarka: ja jestem bardzo cierpliwy Panie Skarbniku, ale usłyszałem, że już mamy 2,2 mln zł, więc dlatego zapytałem. Drugie moje pytanie polega na tym, w jaki majątek zostanie wyposażona ta instytucja kultury, bo w statucie jest zapisane, że będzie wyposażona w majątek? Ja rozumiem, że ulicy Piotrkowskiej jako drogi wewnętrznej Pani Prezydent nie może przekazać, więc jeżeli nie może przekazać drogi wewnętrznej instytucji kultury, to z jakiego tytułu można pobierać opłaty za banery, które wiszą na ulicy Piotrkowskiej. Mnie to bardzo zastanawia pod względem prawnym.

P.o. dyrektora Biura Prezydenta Miasta p. Tomasz Piotrowski: ciężko wskazać jako majątek ulicę Piotrkowską, ale to pan radny jakby sam zapowiedział. Jeśli chodzi o kwestie związane z reklamą, to analizujemy to z prawnikami, jak to przeanalizujemy to wtedy będziemy mądrzejsi, będziemy mogli odpowiedzieć na tego typu pytania.

Radny p. Władysław Skwarka p: myślałem, że już macie to przeanalizowane, bo jak znam ustawę o drogach publicznych to droga wewnętrzna podlega wyłącznie Prezydentowi Miasta i zastanawiam się, w jakiej formie może podarować ją instytucji kultury. Trzecia sprawa dotyczy wpisania tej instytucji do rejestru instytucji kultury. Wówczas na sesji majowej będzie to już instytucja kultury czy jeszcze nie? Pytanie jest zasadnicze, czy można wpisać jakąś instytucję, którą powołaliśmy, do budżetu pod jakimś paragrafem. Możemy to np. umieścić w Biurze Promocji dopóki nie zostanie sfinalizowana sprawa wpisu do rejestru kultury.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski: rejestr instytucji kultury prowadzony jest przez Wydział Kultury UMŁ. Czym innym jest nadzór, a czym innym jest prowadzenie rejestru zgodnie z ustawą.

Radny p. Władysław Skwarka: Pani dyrektor czy Pani wpisała tę instytucję do rejestru instytucji kultury.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Joanna Ossowska – Struszczyk odpowiedziała, że jeszcze nie.

Radny p. Władysław Skwarka: jaka będzie propozycja Panie Skarbniku pod kątem finansowym.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski: na najbliższą sesję RM gdzie będzie skierowany projekt uchwały w sprawie zmian budżetu będzie odpowiednia propozycja w zakresie tej części dotacyjnej, jaka będzie przeznaczona na funkcjonowanie Łódzkiego Centrum Wydarzeń do końca roku. Tej propozycji jeszcze nie ma i ten projekt jeszcze nie został przekazany, w najbliższym czasie będzie.

Radny p. Władysław Skwarka: ale Pan dyrektor ma ten projekt.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski: są to pewne propozycje, projekty, my oczywiście nad tym pracujemy.

Radny p. Władysław Skwarka: ile z tego jest nowych środków, a ile pochodzi z okrojonego Biura Promocji?

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski: ostatecznie projekt zmian budżetowych będzie przekazany...

Radny p. Władysław Skwarka: ale jak Pan przewiduje.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski: ja powiem tak, przede wszystkim będzie zmniejszenie wydatków w części dotyczącej Biura Kadr, Wydziału Administracyjnego i być może częściowo w Biurze Promocji. Uzupełnione to będzie dodatkowymi środkami. O źródłach tych środków zostaniecie Państwo poinformowani, jak ta uchwała zostanie Państwu przekazana.

Radny p. Władysław Skwarka: ja rozumiem ale czy pracownicy, którzy są pracownikami UMŁ dostaną przeniesienie służbowe do instytucji kultury, czy zostaną zwolnieni i zatrudnieni przez tę instytucję.

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: kilku pracownikom zostanie przedstawiona propozycja zmiany miejsca zatrudnienia. Jest to kilku pracowników Biura Promocji, Biura Informacji i Komunikacji Społecznej, Biura Rzecznika Prasowego, także blisko połowa planowanych osób prawdopodobnie będzie pochodziła z ...

Radny p. Władysław Skwarka: to znaczy, że jesteśmy w tej chwili na etapie konstruowania, przygotowywania, i Komisja Finansów zajmie się tym, jak już będzie gotowy projekt.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski powiedział, że w najbliższym czasie, w przeciągu tygodnia projekt zmian budżetu będzie gotowy.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał Skarbnika, ile chce przeznaczyć dodatkowo środków z tych wolnych z tamtego roku, żeby ta instytucja miała większą kasę.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski: proszę wstrzymać się jeszcze tydzień i wszystko stanie się jasne.

Radny p. Władysław Skwarka: ale my już to żeśmy powołali, a Pan każe mi się wstrzymać. To trzeba było powiedzieć na sesji, to ja bym się wstrzymał.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski: miał Pan taką możliwość.

Radny p. Władysław Skwarka: nie miałem jeszcze tej wiadomości, że Pan jeszcze niczego nie ma. Mówiono, że wszystko jest.

Radny p. Łukasz Rzepecki: ilu konkretnie pracowników będzie liczyła ta instytucja?

P.o. dyrektora Biura Prezydenta Miasta p. Tomasz Piotrowski powiedział: chcemy, żeby do końca tego roku zatrudnienie nie przekroczyło 20 osób.

Radny p. Łukasz Rzepecki: ilu będzie nowozatrudnionych osób. Nie mówię o tych, którzy zostaną przeniesieni?

P.o. dyrektora Biura Prezydenta Miasta p. Tomasz Piotrowski odpowiedział: chcemy, żeby większość osób pochodziło z UMŁ. Wiadomo, że instytucja będzie wymagała jakiegoś poziomu świeżości, więc też pewnie dyrektor będzie poszukiwał ludzi na zewnątrz.

Radny p. Łukasz Rzepecki: większość to znaczy, ile.

P.o. dyrektora Biura Prezydenta Miasta p. Tomasz Piotrowski: na dzień dzisiejszy 20 osób. Nie chciałbym też mówić za osoby, którym zostanie złożona propozycja, myślę, że byłoby to dzisiaj takie średnio eleganckie.

Radny p. Łukasz Rzepecki: skąd taki pomysł, żeby w tej instytucji było aż dwóch wicedyrektorów, czy z góry wiadomo, że jeden dyrektor sobie nie poradzi?

P.o. dyrektora Biura Prezydenta Miasta p. Tomasz Piotrowski: zawsze warto przewidywać przyszłość i szukać takich rozwiązań, które będą rozwiązaniami na lata. Ja już na sesji mówiłem, że na dzień dzisiejszy nie ma w planach, żeby było tam dwóch zastępców dyrektora, ale też patrząc na to, jak podobne instytucje funkcjonują w Polsce np. Biuro festiwalowe, które ma bardzo wielu pracowników. Jeżeli ta instytucja kultury

będzie się rozwijać, myślę, że dobrze, iż dzisiaj już przewidzieliśmy jakby taką dodatkową funkcję. Jak zajdzie potrzeba za ileś tam lat, zostanie powołany nowy wicedyrektor.

Radny p. Łukasz Rzepecki: czy zapis w rozdziale 3, paragrafie 5 „zastępców dyrektora w liczbie dwóch powołuje i odwołuje dyrektor”. Czy nie jest to zapowiedź z góry, że musi być dwóch, a nie jeden i państwo sobie później...?

P.o. dyrektora Biura Prezydenta Miasta p. Tomasz Piotrowski odpowiedział, że nie.

Radny p. Łukasz Rzepecki: czy jest Pan pewny, że ten zapis daje Państwu możliwość zatrudnienia jednego albo żadnego wicedyrektora, a nie stricte dwóch?

P.o. dyrektora Biura Prezydenta Miasta p. Tomasz Piotrowski: tak jak powiedziałem nie mamy w planach na dzień dzisiejszy zatrudniania więcej niż jednego wicedyrektora.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: ja miałem nadzieję, że skoro uchwała została podjęta miesiąc temu, to zakładałem, że dziś zostanie przedstawiony szczegółowy plan, zwłaszcza finansowy, kadrowy. Okazuje się, że dowiedzieliśmy się jedynie, że Pan Domaszewicz jest zaproszony na kawę, bo się dobrze przyłożył do tego, aby z Łodzi wyrzucić dwa markowe festiwale o światowej renomie i teraz właśnie po czterech latach będzie praca nad tym, żeby sprowadzić nowy festiwal, który, być może, jakoś tę pustkę będzie starał się wypełnić.

Ile tak naprawdę pieniędzy będzie w perspektywie wieloletniej, bo wiemy, że Państwo chcą ok. 3 miliony zł w tym roku przeznaczyć na tę instytucję. Na sesji dowiedzieliśmy się, że planujecie Państwo budżet tej instytucji w granicach 30 milionów zł. Podstawowe pytanie jest w związku z tym takie: jaka część z tych środków to będą pieniądze wyjęte z dotychczas używanych w Biurze Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą, Wydziale Kultury, a jaka część tych pieniędzy będzie dodana jako pieniądze nowe. To samo dotyczy kwestii personalnych. Ilu pracowników z ww. komórek organizacyjnych ewentualnie z sektora kontaktów z mieszkańcami, czy obsługi medialnej Państwo chcecie zatrudnić? Nie chodzi o informacje imienne. Chodzi o wyjaśnienie, czy ta instytucja będzie opierać się na pracownikach w części już zatrudnionych? Dowiedzieliśmy się, że 20 osób i jakaś część ma być z zewnątrz. Proszę określić model nie tylko na ten rok, ale docelowy w kontekście kadrowym i kwotowym. Pamiętamy, że było powiedziane 30 mln zł, dodatkowo ma być dołożona kwota 2 mln zł. Czy będą to środki wyjęte z budżetu Biura Promocji, czy w przyszłości 30 mln zł będzie dodane, czy będzie to próba zbierania z poszczególnych wydziałów. Proszę o konkretne odpowiedzi, bo na początku nie dowiedzieliśmy się niczego.

Radny p. Bartosz Domaszewicz ad vocem: Pan radny znów wprowadza i radnych, i opinię publiczną w oczywisty błąd. Ja sobie nie przypisuję jednoosobowo tego dokonania, jakim było pozbycie się relacji z człowiekiem, który dybał na łódzkie pieniądze przez wiele lat i doprowadził do straty wielu milionów złotych. Jeśli ta kawa jest warta tego miliarda, którego nie wydaliśmy, to ja chętnie to zaproszenie przyjmuję, a Pan radny przyczynił się do utraty chociażby 5 mln zł na zbędną koncepcję z tektury, którą kupiliśmy. Moja kawa jest dużo więcej warta niż Pańska kawa i zmarnowane 5 milionów złotych.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: proszę, aby sprawa dotyczyła meritum, bo mówimy o festiwalach.

P.o. dyrektora Biuro Prezydenta Miasta p. Tomasz Piotrowski: nie wiem skąd wziął Pan kwotę 30 mln zł. Wydaje mi się, że w dyskusji na sesji przywoływany był Kraków

z trzydziestomilionowym budżetem, ale też wydaje mi się, że o takiej kwocie nie mówiliśmy w kontekście Łodzi.

Jeżeli chodzi o pracowników, to wstępne rozmowy zostały podjęte z pięcioma pracownikami z Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą z jedną z Biura Rzecznika Prasowego Prezydenta Miasta, z dwiema osobami z Biura Informacji i Komunikacji Społecznej. Wstępne rozmowy były prowadzone z ośmioma osobami. Myślę, że docelowo 12 osób spośród obecnych urzędników miałyby szansę przenieść się do instytucji kultury.

Jako przykład mogę podać pewnie świetnie znaną Państwu Radnym osobę, pewnie bardziej znaną radnym PiS-u, mniej całej reszcie, Panią Dominikę Ostrowską, która wydaje nam się, że będzie stanowiła dobre wsparcie dla nowej instytucji kultury.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: Państwo powiedzieli, że chcą docelowo 30 mln zł i to nawet Pan chyba powiedział, że chcecie docelowo 30 mln zł. W tej docelowej kwocie 30 mln zł, jaka będzie część pieniędzy nowych, a jaka część będzie wyjęta z poszczególnych wydziałów?

P.o. dyrektora Biura Prezydenta Miasta p. Tomasz Piotrowski: chętnie przeczytam protokół, bo albo mam jakieś kłopoty z pamięcią, co pewnie młodym ludziom też się zdarza, ale nic takiego sobie nie przypominam. Wydaje mi się, że cały czas mówiliśmy o Krakowie i oczywiście marzyłoby nam się i w takim kontekście to mogło paść, żeby Łódzkie Centrum Wydarzeń miało budżet na jak najwyższym poziomie, ale też nie chciałbym dzisiaj mówić za dyrektora, bo nawet nie został jeszcze ogłoszony konkurs więc niech Pan radny się nie obrazi, ale wydaje się, że powinniśmy też zostawić jakąś elastyczność dla osoby, która tą jednostką powinna kierować. Dzisiaj odpowiedź na takie pytanie byłaby zwyczajną nieodpowiedzialnością z naszej strony.

Wiceprzewodniczący Komisji Kultury p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: w trakcie sesji mówiliście Państwo, że te środki będą głównie z Biura Promocji, a tutaj Pan Skarbnik powiedział, że być może również z Biura Promocji. Jak to jest z zadaniami Biura Promocji? Czy w tym momencie jest planowane ograniczenie budżetu Biura Promocji, bo była już mowa o kilku innych jednostkach, którym pieniądze mają być zdjęte, a Biuro Promocji – jak Pan Skarbnik to prezentował – pojawiło się na samym końcu i z: „być może”. Jak rozumiem w momencie, kiedy przychodzą zadania, to przychodzą też środki finansowania z Biura Promocji do innej instytucji. Czy są to nowe środki?

Skarbnik Miasta Łodzi p. Krzysztof Mączkowski: nie tylko nowe, ale w dużej części będą to środki nowe, które na dzień dzisiejszy nie były kalkulowane w innych jednostkach. Należy pamiętać, że jesteśmy już w trakcie realizacji budżetu, pewne umowy na dzień dzisiejszy są podpisane i jeszcze wykonanie tych umów będzie należało do osób, które je podpisały. Natomiast już od przyszłego roku, być może, część z tych umów będzie podpisywała nowa jednostka. Tym samym część z tych środków będzie podpisywała nowa jednostka, a tym samym część tych środków będzie już od samego początku w nowej instytucji.

Wiceprzewodniczący Komisji Kultury p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: a w tym docelowym planie finansowania nowej instytucji, czy środki, które będą trafiały na dotację dla niej, to będą kosztem Biura Promocji czy też Biuro zostanie z mniej – więcej tymi samymi środkami, obsadą personalną, w tej samej ilości, czy będzie ona ograniczona ze względu na przekazanie zadań?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: kilku osobom zaproponowaliśmy przejście do nowej jednostki i również planujemy, aby największe festiwale, które dziś są w Biurze Promocji również, jak przed chwilą powiedział Pan Skarbnik, umowy z nimi były realizowane poprzez Łódzkie Centrum Wydarzeń. A te festiwale, jak Państwo wiedzą, to Fashion Week i Festiwal Designu. Przez to znacząco zmniejszy się budżet Biura Promocji.

Wiceprzewodniczący Komisji Kultury p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: czy oprócz Festiwalu Fashion Week i Festiwalu Designu, także inne festiwale z długoletnimi umowami będą organizowane, będą współdziałały z Miastem w oparciu o to Biuro?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: tak, myślimy o tym, ale dziś nie chcielibyśmy mówić o konkretach. Czekamy na dyrektora, z którym przeprowadzimy analizę. Wówczas podejmiemy decyzję. Tak nam się wydaje, że byłoby to rozsądne, aby kluczowe dla Miasta festiwale, które dziś są również w Wydziale Kultury były realizowane przez ŁCW.

Wiceprzewodniczący Komisji Kultury p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: w jakiej formule prawnej chcecie Państwo przenieść to do instytucji kultury, która, przypomnę, nie jest Urzędem Miasta i ma nieco inną formułę? Czy chcecie to współorganizować, czy są jakieś inne założenia?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: optymalnie byłoby, gdybyśmy mogli te imprezy współorganizować i mieć bardzo duży wpływ na kształt tych imprez i mogli decydować o finansach. Natomiast zdaję sobie sprawę, że nie wszyscy organizatorzy na to się zgodzą, ale od tego jest nowy dyrektor, którego, jak rozumiem, umiejętności negocjacyjne i pomysły, które przedstawi, wtedy się okaże, czy jesteśmy współorganizatorem, czy kupujemy usługi promocyjne na podobnych zasadach jak to jest dzisiaj.

Wiceprzewodniczący Komisji Kultury p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: optymalne, to byłoby może z punktu widzenia tej instytucji, bo nie sądzę, że z punktu widzenia organizatorów, którzy poświęcili kilka lat, żeby go zorganizować, a teraz wchodzi współorganizator i robi tam co chce.

Skoro ta formuła jest niedopracowana, to kiedy możemy się spodziewać, że będzie dopracowana, bo jak rozumiem, Państwo jesteście przed rozmowami z organizatorami tych festiwali.

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: tak dokładnie, w tym roku nie zmienia się nic w zakresie dużych festiwali. W tym roku Fashion Week i Festiwal Designu realizuje Biuro Promocji natomiast inne kluczowe dla miasta festiwale, dotychczasowe, organizuje Wydział Kultury.

Wiceprzewodniczący Komisji Kultury p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: czy także duży konkurs na granty z Wydziału Kultury przejdzie pod Państwa pieczę, czy będzie utrzymany w Wydziale Kultury? Jak docelowo to Państwo zakładacie?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: jeśli chodzi o duży konkurs przy kwocie powyżej 50 tys. zł, to nie jest jeszcze postanowione. W tym roku wszystko zostaje bez zmian, jeśli chodzi o przyszły rok, mamy pół roku na to, aby podjąć decyzję.

Wiceprzewodniczący Komisji Kultury p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: czyli, jak rozumiem, istnieje również taka ewentualność, żeby tę rzecz zabrać z kultury i poświęcić jednostce podległej promocji.

Mówił Pan o tym, że będziecie współorganizować, a nawet organizować jakieś wydarzenia. Czy będzie w polityce tej jednostki jednoznacznie przewidziane, że nie organizujecie konkurencyjnych festiwali w stosunku do tego co już jest. Ja wyobrażam sobie taką sytuację i śmiem twierdzić, że to wcale nie jest abstrakcyjna sytuacja, gdzie w Łodzi bywa organizowany Festiwal Muzyki Filmowej i Państwo ściągacie organizatora z innego miasta, gdzie też są konkurencyjne festiwale. Czy Państwo nie widzicie takiego zagrożenia, że zaczniecie organizować coś co już w Łodzi jest. Czy są w ogóle możliwe preferencje dla dotychczasowych organizatorów festiwalu? Jeżeli Pan mówi o zakupie usługi promocyjnej i chce Pan kupić usługę promocyjną na organizację powiedzmy festiwalu poświęconego przykładowo muzyce filmowej, to zgłosić się mogą różni organizatorzy, a preferencji w tym wypadku dla łódzkich organizatorów, którzy są tutaj od lat, może być kłopot z punktu widzenia prawnego. W jaki sposób chcecie to rozwiązać, czy w ogóle zajmowało Was to analitycznie, czy przewidujecie preferencje dla organizatorów festiwali, które już w Łodzi są?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: jako jednostka nadzorująca Łódzkie Centrum Wydarzeń zrobię wszystko, aby preferować łódzkie festiwale, szczególnie te wieloletnie, które na przestrzeni lat pokazały swoją dobrą stronę organizacyjną i dobrze promują Łódź.

Wiceprzewodniczący Komisji Kultury p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: wszystko, to znaczy co? Czy ma Pan przemyślane możliwości prawne, albo czy pracujecie nad takimi możliwościami?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: liczę na stały kontakt z dyrektorem ŁCW, który będzie podlegał dyrektorowi Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą. Będę robił wszystko, aby dotychczasowi organizatorzy czuli się bezpiecznie i żeby rozwijać te festiwale, aby nie szukać nowych.

Wiceprzewodniczący Komisji Kultury p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: czy Państwo powstanie takiego centrum festiwalowego, które ma się zająć także istniejącymi festiwalami, konsultowaliście to ze środowiskiem organizującym te festiwale, to są jednak osoby związane z Łodzią, czy konsultacji przed powołaniem centrum nie było? Tak samo jak nie było ich w Radzie Miejskiej w Łodzi.

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: były jednostkowe rozmowy na ten temat. I tak jak jest wiele niepokoju, tak u niektórych organizatorów jest wiele nadziei na to, że być może ta współpraca będzie inna.

Wiceprzewodniczący Komisji Kultury p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: ja też czasem chodzę na różne kawy i ciastka i tam raczej niepokój do mnie dociera niż jakiś zachwyt nad tym festiwalem. Proszę powiedzieć jeszcze o części dochodowej. Tam jest główny akcent na banery zawieszane nad ulicą Piotrkowską i inne powierzchnie reklamowe. Czy są to dochody, które w tej chwili już są pozyskiwane przez miasto, czy takie, które Wy dopiero pozyskacie, bo powiesicie nowe banery i te miejsca nie są wykorzystywane?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: myślę, że banery nad ulicą Piotrkowską, to było bardzo umowne stwierdzenie. Chodzi o różne

miejsca, gdzie można wyeksponować tzw. outdoor. Mogą to być chociażby rusztowania remontowanych budynków na terenie miasta i wiele innych przestrzeni, które należą do miasta. Jest mi trudno dziś powiedzieć, w szczegółach jeśli chodzi o tzw. zajęcie pasa drogi i pozyskiwanie środków z tego tytułu. Prowadzimy rozmowy. Jesteśmy przed ostatnimi analizami prawnymi, aby dowiedzieć się, czy i w jaki sposób możemy to robić.

Wiceprzewodniczący Komisji Kultury p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: jak to się ma do planowanego parku kulturowego na ulicy Piotrkowskiej, o którym dzisiaj Państwo mówiliście i jak to się ma do programu przyjaznej przestrzeni miejskiej, który również głosi wycofanie się z reklam i jak to się wreszcie ma do ustawy krajobrazowej, która z inicjatywy Prezydenta została już prawie uchwalona i która w zasadzie wyrzuca z takich miejsc jak Piotrkowska reklamy wielkoformatowe, na których można zarobić? Dla mnie kupy to się kompletnie nie trzyma.

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: ja również widzę tę sprzeczność i pewne zagrożenie, co do różnych przepisów prawa, o których Pan powiedział.

Wiceprzewodniczący Komisji Kultury p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: one budzą moją ogromną radość, że nie będziecie mogli tych banerów wszędzie powiesić. Chodzi mi o to jak to się ma do planu finansowego i pozyskiwania finansów z reklam. Nie widzę innych źródeł finansowania. Drugim źródłem finansowania jest sprzedaż biletów według tego co zrobicie. Rozumiem, że jak zrobicie nową imprezę, której będziecie głównym organizatorem, to będzie to sprzedaż biletów i nie wiem, czy także inni organizatorzy będą się na Waszą działalność zrzucali?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: dochody to nie tylko, jak Pan powiedział, głównie sprzedaż powierzchni reklamowej nad ulicą Piotrkowską, ale również współorganizacja imprez, czy również sprzedaż gadżetów, które planujemy rozpocząć.

Wiceprzewodniczący Komisji Kultury p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: Pan dyrektor Piotrowski mówił głównie o banerach. Trochę to sensu nie ma, ale dobrze. Czy rozumiem, że Pan menager ulicy Piotrkowskiej i wraz z nim budżet, którym on dysponuje też przechodzi docelowo do Państwa do centrum w całości? On o tym wie?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: tak.

Wiceprzewodniczący Komisji Kultury p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: jaki docelowo planujecie Państwo budżet roczny, bo rozumiem, że plan finansowy powstał. Tutaj padła kwota 237 tys. 900 zł do końca tego roku, a roczny budżet w przyszłym roku – jaki zakładacie?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Dopiero nowy dyrektor, który pojawi się i przedstawi plan działania na rok przyszły i następne lata, i jak rozumiem, budżet zostanie określony. Ja nie potrafię odpowiedzieć.

Wiceprzewodniczący Komisji Kultury p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: mam jeszcze pytanie o konkurs, który ma się odbyć, jeżeli dobrze rozumiem, zaraz po wpisie do RIK. Jakie kryteria będą tego konkursu i jakie cele postawicie przed dyrektorem?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: cel numer 1, to utrzymanie pozycji miasta, które jest centrum wydarzeń w Polsce, utrzymywanie i pomoc istniejącym festiwalom i ściąganie do Łodzi innych, komplementarnych dla tych, które już istnieją. To – również docelowo – ale w dalszej perspektywie bilansowanie się kosztów i przychodów jak to dzieje się na przykład w Katowicach.

Wiceprzewodniczący Komisji Kultury p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: jest opracowany w Łodzi dokument pn. *Strategia Łódź – Miasto Kultury*. Powstał on po szerokich konsultacjach społecznych. Czy tam był zapis o potrzebie powołanie centrum festiwalowego?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Joanna Ossowska – Struszczyk: niestety takiego zapisu nie ma, ale jest też mowa o powołaniu imprez czy wydarzeń, które będą służyły temu, aby do działalności kulturalnej zachęcać i zaangażować jak największą liczbę łodzian.

Wiceprzewodniczący Komisji Kultury p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: jest to głównym celem *Strategii*. Ja również nie przypominam sobie tego zapisu. Pamiętam natomiast, że w konsultacjach społecznych ten temat był poruszany i konsultacje społeczne – o ile pamiętam – był przeprowadzane m.in. z organizatorami kultury na terenie miasta i wskazywały, że niekoniecznie jest potrzebna taka instytucja i chyba, dlatego, to się w *Strategii* nie znalazło.

Przewodnicząca Komisji Promocji p. Małgorzata Bartosiak otworzyła fazę dyskusji.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: kwestia powołania czy to Centrum Festiwalowego, czy obecnie Łódzkiego Centrum Wydarzeń nie budzi żadnych kontrowersji. Od samego początku o tym była mowa w Łodzi, można powiedzieć, że przy dużym zaangażowaniu różnych organizatorów festiwali. Zaczęło się od budowania płaszczyzny porozumienia i nawet to było o tyle dobre, że dawało mniej niepokoju w stosunku do środowiska, któremu się tę ofertę organizacyjną składa.

Natomiast, ponieważ dzisiaj odwrócono sytuację i po przerwie czteroletniej wrócono do tego pomysłu, nikt tego nie kwestionuje, ale sposób realizacji jest taki, że dzisiaj każda instytucja kultury zastanawia się ile jej zabiorą. Podobnie zresztą będzie to w kontekście także Biura Promocji. I dlatego dzisiaj trzeba bardzo wyraźnie powiedzieć, że ta instytucja, o tyle jest potrzebna, że ma wspierać, ma być rodzajem pomocy dla organizatorów różnych imprez, to jeżeli sama ma być producentem i ma inicjować działania i dysponować pieniędzmi, to muszą to być pieniądze dodatkowe. Chyba że wyraźnie się powie, że część tych zadań ta instytucja przejmuje od istniejących struktur, czyli od Wydziału Kultury, a od Biura Promocji Turystyki i Współpracy z Zagranicą zwłaszcza.

Jeżeli się tego precyzyjnie nie określi, to będziecie Państwo obcym ciałem. Tutaj nikomu nie wypada tego powiedzieć, ale ja mogę sobie na to pozwolić i powiedzieć, że dla większości instytucji kultury jesteście Państwo strachem, ponieważ wszyscy zakładają, że te 30 milionów zł, które nie są fikcją, bo to akurat właśnie było powiedziane bardzo wyraźnie. Na tej sesji pytałem jak to będzie z wydatkami płacowymi, bo jak to zsumowaliśmy, to były dość duże kwoty. Nikt nie mówi, że tego ma nie być, tylko że w dużej części jeżeli to są dodatkowe wydatki, przy nie tylko zatrudnieniu nowych pracowników spoza urzędu, ale przy realizacji nowych przedsięwzięć i inicjatyw, to musi być jedna fundamentalna norma. Ja uważam, że to powinien być wniosek komisji, to muszą być dodatkowe pieniądze.

Proszę zauważyć, że jak wtedy budowaliśmy nowe instytucje kultury na terenie miasta, czy to Fabryka Sztuki, czy EC1, czy Centrum Dialogu, to wszystkie te instytucje dostawały nowe pieniądze, a myśmy nie zabierali instytucjom kultury, tylko były to dodatkowe, nowe pieniądze. I ta norma musi być przypisana do procesu tworzenia. To jest mój podstawowy, fundamentalny postulat.

A teraz jest kwestia: gdzie szukać światowych atrakcji? To biuro będzie miało dwa nurty. Jeden kultury rozrywkowej, a drugi dotyczący imprez o wysokiej renomie, związany z marką miasta i dotyczy wszystkiego z czym będziemy identyfikowani chcąc przyciągnąć ludzi ze świata. I teraz jest jasne, że te imprezy straciliśmy, a one są dla nas fundamentalne, ponieważ dotyczą naszych korzeni. Łódź filmowa bez Festiwalu Camerimage po prostu nie przebije się nigdzie. Jeżeli mieliśmy Festiwal Dialogu Czterech Kultur, to również musi być on przywrócony. Chcę zwrócić uwagę na jeszcze jeden element związany ze sztuką współczesną. Otóż, to miasto, Rada Miejska w Łodzi przyjęła taki program, gdzie mieliśmy budować także atrakcyjność w kontynuacji tego, co było zainicjowane w latach osiemdziesiątych jako konstrukcja w procesie i co się przekształciło jako Łódź Biennale. Pierwsza edycja wyszła w 2010 r., była przygotowywana przez dwa lata. Praktycznie mieliśmy za bardzo niskie pieniądze imprezę porównywalną z Biennale w Berlinie, czy w Wenecji. To przysło. I to są właśnie kierunki, które wymagają od nas dodatkowych środków i praktycznie przywrócenia tych przedsięwzięć. Tylko przez to będziemy przyciągać ludzi z zewnątrz, którzy chcą podjąć trud przyjechania do Łodzi, bo na imprezę stadionową pojedą tam, gdzie jest najbliżej. Wszystkie markowe wydarzenia, o których wcześniej powiedziałem powinny być przywrócone. To są kierunki, które będą przyciągać i budować atrakcyjność.

Instytucja jest potrzebna, ale chcemy mieć gwarancję, że będą dodatkowe pieniądze i że jednocześnie naprawdę będziemy przywracać te imprezy, które przebijają się w świecie i budują atrakcyjność Łodzi w ten sposób, że będziemy ponownie rekomendowani w New York Times, co najmniej.

Przewodniczący Komisji Kultury radny p. Grzegorz Matuszak: w związku z wypowiedzią radnego Pana W. Tomaszewskiego, chcę powiedzieć, że kwestie dzielenia pieniędzy także i na nową instytucję będziemy mieć cały czas pod kontrolą, kiedy będziemy dyskutować o budżecie na przyszły rok. Natomiast przyjmuję za poważną deklarację, że w tym roku z Wydziału Kultury żadne pieniądze na nową instytucję nie zostaną zabrane. Nad kształtowaniem się planu finansowego będziemy dyskutować jesienią. Proponuję przyjąć takie rozwiązanie. Natomiast co do programu imprez, to również i o tym będziemy dyskutować. Lepiej byłoby dyskutować o imprezach niż o tym jakie mogłyby być, bo to będzie palcem na wodzie pisane. Równie dobrze możemy za – na przykład – pół roku ocenić dorobek Łódzkiego Centrum Wydarzeń niż teraz epatować się niezwykle wyjątkowymi wydarzeniami artystycznymi, które wcale nie muszą się zdarzyć.

Wiceprzewodniczący Komisji Kultury p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: spore emocje wywołuje to, że radni koalicji nie mogą się zorientować, czy jesteśmy za, czy przeciw ŁCW. Wytlumaczę.

Po pierwsze jesteśmy za powołaniem instytucji centralnej, ale żeby powstała w jakimś celu. Celem jej powstania ma być przyciąganie nowych imprez i w tym zakresie tego nie kwestionujemy. Natomiast budzi nasze i moje wątpliwości sytuacja, w której powstaje instytucja kultury, która ma przejąć część festiwali organizowanych bądź

współorganizowanych przez Wydział Kultury, a która podlega pod Biuro Promocji. Obawiam się, że ten kulturowy czynnik festiwali będzie brany w niewielkim stopniu pod uwagę, natomiast skupią się Państwo na wymiarze promocyjnym. Ja nie mam nic przeciwko temu, aby nowe festiwale miały biuro, w którym nie będą krążyły od jednego urzędnika do drugiego. I to jest w założeniu sensowne. Natomiast jeżeli chcecie Państwo przejmować w ramach tej instytucji rzeczy, które już funkcjonują i to dość dobrze – dopiero co udało się ustabilizować sytuację kilku festiwali, które mają podpisane umowy wieloletnie, funkcjonuje system grantów, który od jakiegoś czasu ma przyjęte w miarę jasne kryteria, teraz wchodzi w to nowa instytucja, która ma to przejmować. Po co? Tych ruchów nie rozumiem. Wydaje mi się, że jest to zgarnianie tego, co dobrze funkcjonuje, poza struktury, w których to funkcjonuje. Pojawiają się nowi ludzie i robienie zamieszania nie jest tu wskazane. Róbcie Państwo nowe imprezy, mam nadzieję, że nie w sposób konkurencyjny co do tego co już istnieje, a to co funkcjonuje dobrze – zostawcie w spokoju.

Po drugie, sposób powoływania ŁCW bez jakichkolwiek konsultacji i z radnymi, i ze środowiskami, które festiwale organizują, to budzi mój sprzeciw. Pomijam, że plan finansowy jest też palcem na wodzie pisany. Na sesji informowaliście Państwo, że w zasadzie to wszyscy pracownicy przejdą i ani złotówka nie będzie do tego dorzucana. Ja to dobrze pamiętam, że to w ten sposób było prezentowane, że będą przechodziły środki z Biura Promocji, i innych wydziałów, a teraz okazuje się, że największa część tej dotacji, to nowe środki, które są wzięte skądś. Dochody, które macie Państwo czerpać z powierzchni reklamowych, to dochody, które już w tej chwili miasto czerpie i, w mojej ocenie, może czerpać bez Waszej pomocy. Wydaje mi się, że powstaje instytucja, której sens istnienia jest mocno wątpliwy, bo jest po prostu nieprzemyślany. Sądziłem, że będziecie Państwo punktem informacyjnym o wszystkim, co dzieje się w mieście w zakresie kultury. Tak widziałbym Łódzkie Centrum Wydarzeń.

Przewodnicząca Komisji Promocji p. Małgorzata Bartosiak: dobrze byłoby, gdybyśmy holistycznie spojrzeli na rozwój naszego miasta i to, że pewne działania są umiejscowione gdzie indziej i kto inny będzie je kontrolował, wydaje mi się, że nie powinno budzić to jakichkolwiek naszych obaw. Jesteśmy po to, aby na to faktycznie patrzeć i przyglądać się temu. Właśnie to holistyczne podejście do naszego miasta, może nam tylko służyć.

Jeśli chodzi o wątek finansowy, to myślę, że nie wybrzmiała tu jeszcze jedna rzecz, a ja mam taką nadzieję, że tak będzie, że ta nowa instytucja będzie sięgała również po środki zewnętrzne z różnych źródeł. I myślę, że tutaj będzie tkwił wielki rozwój tej instytucji.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: w swoim wystąpieniu prosiłem, abyśmy przyjęli stanowisko, rodzaj wytycznej dla tych, którzy teraz tworzą tę instytucję, a także dla Prezydenta miasta, aby tworząc tę instytucję nie zabierać tylko dodawać. Nie zabierać pieniędzy na działalność kulturalną, niezależnie od tego jak ostatecznie będzie organizacyjnie to stworzone, czy część pieniędzy z zadaniami zostanie przesuniętych do ŁCW, ale chodzi głównie o to, abyśmy mieli na względzie to, że żadna jednostka bądź inicjatywa kulturalna nie zostanie przez to uszczuplona.

Przewodniczący Komisji Kultury p. Grzegorz Matuszak: ponieważ nie mamy projektu stanowiska proponuję, abyśmy do sprawy wrócili za dwa tygodnie i ewentualnie takie stanowisko Komisja mogłaby przedyskutować i poddać pod głosowanie.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: nie zgłosił uwag co do propozycji Pana przewodniczącego.

Radny p. Władysław Skwarka: odnosząc się do wypowiedzi radnego Pana Dyby – Bojarskiego uważam, że lepsze jest wrogiem dobrego.

Ad. 3) Sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Łodzi za rok 2014 w zakresie: Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą oraz Biura Architekta Miasta.

Biuro Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: budżet Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą został wykonany w 93,6% w ujęciu ogółem do wartości budżetu po zmianach. Biuro w 2014 r. zrealizowało działania związane z upowszechnianiem turystyki w dziale 630 na kwotę ogółem 111 tys. 827 zł. W ujęciu procentowym to wysokość 93,2%, z czego 91 tys. 987 zł została wydatkowana na dofinansowanie zadań w części budżetu realizowanych przez organizacje pozarządowe, tzw. konkursy dotacyjne.

Na działania związane z promocją jednostek samorządu terytorialnego w dziale 750 na zadania związane z kreowaniem i umacnianiem wizerunku miasta Łodzi i budowaniem silnej pozycji marki Łodzi wydatkowano łączną kwotę w wysokości 12 mln 591 tys. 578 zł. To jest 93,7% i z tego: na promocję miasta – 4 mln 684 zł 755 zł, na promocję turystyczną – 431 tys. 10 zł, na współpracę z zagranicą – 228 tys. 148 zł i na projekty z udziałem środków unijnych – 7 mln 247 tys. 665 zł. Te cztery projekty unijne to: Łódź Kreuje – Promocja Łodzi Gospodarczej, Łódź Kreuje – Centrum Przemysłów Kreatywnych, Łódź na Weekend – Promocja Oferty Turystycznej (typu City Break) oraz turystyka biznesowa jako markowy produkt turystyczny Łodzi. Ten projekt jest w dalszym ciągu realizowany i zakończy się w czerwcu bieżącego roku.

Ww. projekty unijne opiewają na łączną kwotę 7 mln 247 tys. 665 zł, z czego aż blisko 85%, czyli 6 mln 160 tys. 515 zł, to środki unijne. Wydatkowane środki zostały przeznaczone na rozwijanie przemysłów kreatywnych oraz popularyzację i rozwój usług turystycznych. Ponadto należy zaznaczyć, że Biuro finansuje ze swojego budżetu skonsolidowane dla całego UMŁ wydatki związane z zakupem i realizacją usług obejmujących ogłoszenia prasowe, druki materiałów informacyjno – promocyjnych, tłumaczenia oraz usługi gastronomiczno – hotelarskie dla delegacji zagranicznych zapraszanych przez miasto.

Przedstawione Sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2014 określa pełne wydatki dla każdego z zadań Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą wraz z opisem finansowym zakresu.

Przewodniczący Komisji Kultury p. Grzegorz Matuszak otworzył fazę pytań.

Radny p. Władysław Skwarka: czy Centrum Informacji Turystycznej to jednostka ujęta w budżecie Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: w naszym Sprawozdaniu nie ma Centrum Informacji Turystycznej. Ono zostało wyodrębnione.

Radny p. Władysław Skwarka: z którego paragrafu to idzie, przez Was to idzie?

Zastępca dyrektora Wydziału Budżetu p. Anna Czekala: nie, to jest jednostka budżetowa.

Radny p. Władysław Skwarka: czy dysponuje Pan bilansem tej instytucji za rok poprzedni? Czy Biuro ma wgląd w informacje na co zostały wydane pieniądze w tej instytucji?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: tak.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: jaki jest efekt promocji Łódź na Weekend z ogólną kwotą 2 mln 473 zł zaangażowaną w tę akcję promocyjną. Czy można ją zmierzyć, jeśli chodzi o efekt? Dobrze byłoby wiedzieć, czy tego typu akcja zaowocowała zwiększonym ruchem, przyjazdami?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: tak oczywiście można zmierzyć efekt. Najprostsze mierniki to badanie ekwiwalentu reklamowego oraz badania zlecone w celu weryfikacji. Niestety pragnę przypomnieć, że to Państwo podjęliście decyzję o przesunięciu kwoty 1 mln 680 tys. zł z środków Biura Promocji w roku ubiegłym na inne zadania, przez co brakło pieniędzy na przeprowadzenie tych badań. Gdybym wiedział na etapie składania wniosków unijnych, że dojdzie do takiej sytuacji, na pewno bym takie badania zawarł w naszej aplikacji o środki unijne.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: z tego co wiem, można posługiwać się jeszcze innymi źródłami informacji. Struktury organizacji turystycznej mogą nam również dostarczyć dane co do tego, czy ruch został ożywiony poprzez akcję promocyjną, czy też nie.

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: z badań Centrum Informacji Turystycznej wynika, że w zeszłym roku było więcej turystów. Również analiza ruchu w łódzkich hotelach dowodzi temu, że ruch był większy.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: na weekend też, czy nie dało się to odróżnić?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: jeśli chodzi o kwotę 2 mln 700 tys. na festiwale, to rozumiem, że jest to organizacja w ramach umowy wieloletniej?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: tak. Zeszły rok był pierwszy.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: czy procedura przetargowa, która wyłaniała partnera na organizatora tego przedsięwzięcia jeśli chodzi o Fashion Week, to czy w ramach kwoty 2 mln zł (bo 2 mln zł mamy na Fashion Week i 700 tys. zł na Festiwal Designu) była również zawarta promocja tego wydarzenia, czy jest to oddzielny wydatek?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: Biuro Promocji nie może podpisywać innych umów jak na usługi promocyjne. Cała kwota to był zakup usługi promocyjnej podczas, przed i w trakcie trwania imprezy pod nazwą: Fashion Week Poland i Fashionphilosophy.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: my płacimy za promocję miasta, a co otrzymywaliśmy w ramach oferty od tej firmy?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: mam przed sobą umowę. Czy życzy sobie Pan radny, abym odczytał jej pełną treść?

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: mnie chodzi o to, abyśmy mieli jasność, czy w ramach postępowania konkursowego, firma (organizator), która się zgłaszała deklarowała, że za te pieniądze ta impreza będzie promowana? Czy myśmy jeszcze wydatkowali inne pieniądze na promocję tej imprezy?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: to był konkurs rekomendacyjny, ponieważ Biuro Promocji nie może przeprowadzać konkursów dotacyjnych. Ponieważ w latach poprzednich, kiedy budżety Biura Promocji były niewspółmiernie większe, była pełna dowolność i uznaniowość dyrektora co do wydatkowania tych środków, postanowiliśmy to uporządkować. W zakresie promocji miasta poprzez imprezy modowe zgłosiło się kilka podmiotów. To o co pytaliśmy i prosiliśmy o przedstawienie dotyczyło promocji miasta w trakcie trwania imprezy. I takie oferty otrzymaliśmy. Komisja wybrała najwłaściwszą i stąd podpisana umowa z firmą Moda Forte, organizatorem imprezy Fashion Week Poland na promocję miasta. Była to promocja w mediach elektronicznych, papierowych, pija i wiele innych działań, które oni podjęli w tym kierunku.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: poproszę o dostęp do danych konkursu, ponieważ chcę porównać jak to było jeśli chodzi o te oferty. Chciałem się dowiedzieć, czy niezależnie od tego, że mamy umowę z wykonawcą, realizatorem, organizatorem tygodnia mody, to, że istnieją również środki wydawane przez miasto na promocję tego tygodnia. Chcę się dowiedzieć, czy to jest rzeczywiście taki stan, a jeżeli jest – jak to się ma do ofert i do treści tej umowy?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak: domyślam się o co Panu radnemu chodzi. Chodzi Panu o kampanię *Łódź pozdrawia* i jedno z billboardów, które zachęcały do przyjazdu do Łodzi na Fashion Week tak jak na Festiwal Designu, Festiwal Światła i wiele innych zdarzeń. W związku z tym, że pojawiły się billboardy *Łódź pozdrawia, zapraszamy do Łodzi na Fashion Week*, umowa promocyjna z organizatorem Moda Forte nie została o te punkty pomniejszona, uszczuplona. To co było zapisane w umowie, zostało wykonane przez organizatora. My dodatkowo chcąc promować się poprzez to najważniejsze wydarzenie wzmocniliśmy tę kampanię naszymi billboardami tak samo jak Festiwal Designu i Festiwal Światła.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: będę wdzięczny za dostęp do materiałów.

Biuro Architekta Miasta

P.o. Zastępcy dyrektora Biura Architekta Miasta p. Kamila Kwocińska – Trzewikowska: budżet w zakresie działu kultura i ochrona dziedzictwa narodowego Biura Architekta Miasta kształtował się w wysokości 3 mln 530 tys. 515 zł i został w całości wykonany w 97,7%. W zadaniu program działań konserwatorskich zostały wykonane: opracowanie programu zabezpieczenia wystroju sztukaterii polichromii przy ul. Północnej 1/3 i ul. Nowomiejskiej, przygotowana i przeprowadzona kampania informacyjna oraz konsultacje społeczne *Gminnego programu opieki nad zabytkami* oraz wykonano 65 znaków informacyjnych na zabytkach wpisanych do rejestru zabytków i zakupiono książki za kwotę

1 tys. 950 zł. W zadaniu na dofinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków udzielono dwudziestu dotacji na kwotę 2 mln 702 tys. 233 zł, co stanowi 99,2% wykonania budżetu. W zadaniu renowacji i prace konserwatorskie obiektów zabytkowych wykonano i zakończono remont SP nr 1 przy ul. Sterlinga 24 w Łodzi. W zadaniu renowacji i prace konserwatorskie obiektów zabytkowych i inne wydatki związane ze Strategią ulicy Piotrkowskiej została wykonana i wydrukowana Księga standardów ulicy Piotrkowskiej. W zadaniu prowadzenie ewidencji dóbr kultury zostało wykonanych na kwotę 40 tys. zł kilkadziesiąt Białych kart, co stanowiło 100% środków przeznaczonych na ten cel.

Przewodniczący Komisji Kultury p. Grzegorz Matuszak otworzył fazę pytań.

Przewodniczący Komisji Kultury p. Grzegorz Matuszak: dlaczego nie zostały wykonane planowane wydatki budżetowe w kwocie ponad 100 tys. zł?

P.o. Zastępcy dyrektora Biura Architekta Miasta p. Kamila Kwiecińska – Trzewikowska: proszę o doprecyzowanie, o którym konkretnie paragrafie mówimy, ponieważ na tę kwotę 100 tys. zł może składać się kilka oszczędności.

Przewodniczący Komisji Kultury p. Grzegorz Matuszak: jakie to były zadania, na których poczyniono oszczędności?

P.o. Zastępcy dyrektora Biura Architekta Miasta p. Kamila Kwiecińska – Trzewikowska: sporą kwotę, bo ponad 18 tys. 500 zł poczyniliśmy na znakach. Przewidziana była kwota 25 tys. zł, a udało nam się zlecić tę usługę dużo taniej. Istotną kwotę, którą niezrealizowaliśmy w odniesieniu do początkowych założeń projektu budżetu to była kwota 180 tys. zł. W zeszłym roku nie udało nam się podjąć współpracy dotyczącej wpisania obiektu cmentarza żydowskiego na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Udało nam się zaoszczędzić na konsultacjach *Gminnego programu opieki nad zabytkami*. Realizację zadania zamknęliśmy trochę mniejszą kwotą. Nie Biuro Architekta Miasta, a Biuro Rewitalizacji skończyło realizację zadania związanego z renowacją drzwi na ul. Lipowej.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: będę wracał do kwot związanych z dofinansowaniem prac na obiektach zabytkowych niebędących własnością miasta. W budżecie uchwalonym był 1 mln 379 tys. zł. Po zmianach budżetowych była ostatecznie kwota 2 mln 722 tys. zł. Pamiętamy, że był okres, kiedy te kwoty były wielokrotnie większe, to czy 1 mln 379 tys. zł budżetu uchwalonego był tożsamy z wnioskiem konserwatora w tej materii? Czy było to wynikiem decyzji związanych z procesem prac nad budżetem? Państwo wystartowali z w połowie mniejszą kwotą i aż mi się nie chce wierzyć, że o taką wnioskowaliście. Czy wniosek konserwatora był inny niż kwota przyjęta w budżecie uchwalonym?

P.o. Zastępcy dyrektora Biura Architekta Miasta p. Kamila Kwiecińska – Trzewikowska: zawsze na dotacje kwota proponowana jest za mała z uwagi na ilość środków. Kwota na dotacje w budżecie nie pokrywa wniosków, ponieważ wnioski składane są na kilkanaście milionów złotych i nigdy takiej kwoty dotacji w budżecie miasta nie było. My staramy się rozgraniczać zadania, które musimy zrobić z budżetem, który mamy zaproponowany do dyspozycji. Tutaj kwoty wynikają z rozsądnego dysponowania środkami. Jeśli chodzi o zwiększenie tej kwoty w zeszłorocznym budżecie, to nastąpiło to na skutek

inicjatywy radnych. Jako konserwator mogę powiedzieć, że przyjąłem tę kwotę z zadowoleniem i podziękowaniem.

Przewodniczący Komisji Kultury p. Grzegorz Matuszak otworzył fazę dyskusji.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: domyślałem się, że wniosek do projektu budżetu złożony przez Miejskiego Konserwatora Zabytków i Biuro Architekta Miasta opiewał na wyższą kwotę. Wnioski, które składają zainteresowani właściciele obiektów zabytkowych sięgają 20-40 mln złotych. Mamy już co najmniej dwa jak nie trzy przypadki, kiedy i tak kwota jest zdublowana. To znaczy, że Miejski Konserwator Zabytków jest w toku urabiania budżetu obcinany, jeśli chodzi o kwoty, jest przyjmowana w budżecie uchwalonym kwota 1 mln 379 tys. zł, a potem w toku zmian budżetowych, interwencji jest ona podwajana. To się powtórzyło w roku 2015. Uważam, że w takiej sytuacji jest jasne, że kwota minimalna już na wejściu powinna być realna. Uważam, że w sytuacji, kiedy mówi się o priorytecie w postaci rewitalizacji, te kwoty powinny być większe od tych, które były największe w latach wcześniejszych. Jeżeli w roku 2009 mieliśmy powiedzmy ok. 9 mln zł, to na wejściu powinna tyle wynosić, a potem powinniśmy się zastanowić, czy jeszcze dodać. To jest moja fundamentalna uwaga dotycząca tego, że proces realizacji budżetu jest niezgodny z ogłaszaniem priorytetami.

Przewodniczący Komisji Kultury p. Grzegorz Matuszak: zwrócił się do członków komisji z prośbą, aby ewentualne stanowiska, co do sprawozdania z wykonania budżetu przedstawili za dwa tygodnie. Jednocześnie Pan przewodniczący poinformował, że na kolejnym posiedzeniu dyrektorzy Wydział Kultury i Biuro ds. Inwestycji przedstawią sprawozdanie z realizacji budżetu w zakresie swoich wydziałów.

Ad. 4) Sprawy wniesione i wolne wnioski.

W tym punkcie żadnych spraw nie zgłoszono.

W wyniku braku dalszych głosów **przewodniczący Komisji Promocji p. Małgorzata Bartosiak** i **przewodniczący Komisji Kultury p. Grzegorz Matuszak** zamknęli posiedzenie Komisji.

Małgorzata Bartosiak

Grzegorz Matuszak

*Przewodnicząca Komisji Promocji,
Turystyki i Współpracy z Zagranicą
Rady Miejskiej w Łodzi*

*Przewodniczący
Komisji Kultury
Rady Miejskiej w Łodzi*

Protokół sporządziły:

*Sekretarz komisji
Aneta Michalak*

*Sekretarz komisji
Monika Olejniczak*